Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 233. **Lwów, Czwartek dnia 12. Października 1922.** **Rok XL.**

...ER LWOWSKI

numeru 00 mk.
Konto czekowe P. K. O. 140.5?1.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajne za tekstem 50 Mk. Nadesłane 150 Mk. Nekrologia 120 Mk. Na pierwszej kolumnie 300 Mk. Przed kroniką 220 Mk. Po kronice i komunikaty 300 Mk. Drobne ogłoszenia, za każdy wyraz 20 Mk. w rubryce: kupno i sprzedaż, matrymonialne i korespondencja prywatna za każdy wyraz 30 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po 200 Mk. za wiersz milimetrowy, szerok. 30 milim.
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.
Ogłoszenia zagraniczne o 100% drożej.

REDAKCJA przy ulicy Ossolińskich l. 15. **ADMINISTRACJA** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6 rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr. „Kurjer" Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień" ul. Widok 19., oraz Adm. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego" Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Sprawa rozbrojenia i mniejszości.

TRZECIE ZGROMADZENIE LIGI NARODÓW.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego").

List z Genewy. 3. października.

Nareszcie koniec! Delegacje 44 mocarstw, zebranych tu z powodu trzeciego zgromadzenia Ligi Narodów rozjechały się, a sekretarjat Ligi przestał nas wszystkich przygniatać szaloną ilością druków, sprawozdań, dokumentów, protestów, kontrprotestów, oświadczeń, sprostowań itd., itd.

Zgromadzenie pracowało cztery tygodnie, zjadło niezliczoną ilość śniadań, obiadów, fetowało się nawzajem w miarę swych wielkich funduszów i przyczyniło się znacznie do błogiego stanu zadowolenia genewskich hotelarzy i restauratorów. Pozatem pracowało, jak o tem świadczą plenarne posiedzenia i posiedzenia sześciu komisji.

Trudno pisać o wszystkich pracach zgromadzenia, poruszano bowiem w niektórych komisjach, a nawet i na plenum tematy ryzykowne, nadające się do pism figlarnych, skromność wrodzona każe więc nam o nich zamilczeć i poprzestać jedynie na tematach natury poważniejszej i nadających się do druku.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że uwaga skupiona była przedewszystkiem na zagadnieniu rozbrojenia. Zagadnienie to od dawnego już czasu interesuje świat cały, a wyzyskiwane do ostatniej chwili było przez Anglię, jako pretekst gnębienia Francji w opinji całego świata.

Już w zeszłym roku, podczas obrad drugiego zgromadzenia Ligi Narodów, Anglja wysunęła konieczność rozbrojenia całego świata. W Polsce strach opanował ludzi: Liga zmusi do rozbrojenia i zostawi nas na pożarcie naszym miłym sąsiadom! We Francji zapanowało też pewnego rodzaju zaniepokojenie: co też będzie z wykonaniem traktatu wersalskiego, jeśli zmuszą Francję do złożenia broni! Zaniepokojona Francja postanowiła bronić swego stanowiska i wystąpiła w zeszłym roku przeciw rozbrajaniu, które w ówczesnych warunkach nie było, zdaniem jej, możliwe.

Skorzystała z tego Anglja i zaczęła na prawo i lewo przekonywać ludzi, że rozbrojenie dawno byłoby już dokonane, podatki zmniejszone do minimum, dobrobyt zapanowałby na całym świecie, gdyby nie ta Francja, która trzyma pod bronią tak liczną armję.

Francja kultywuje militaryzm! Posługując się tem hasłem, Anglja w znacznej mierze potrafiła przez rok ubiegły podkopać autorytet i dobre stosunki Francji, nietylko w Europie, lecz również i w Ameryce; zabawa ta kosztowała naszą sojuszniczkę bardzo dużo pieniędzy.

Lecz na podobne kawały Francji stale brać nie można. Nauczona smutnem doświadczeniem, Francja w tym roku przysłała na zgromadzenie Ligi wybitnego człowieka, jakim jest p. de Jouvenel. Przedstawiciel Francji spokojnie czekał ataku, który zjawił się w formie projektu rozbrojenia lorda Roberta Cecil'a, reprezentującego na zgromadzeniu południową Afrykę, z którą zresztą nic a nic nie ma wspólnego.

Otwarcie pierwszego Sejmu województwa górnośląskiego.

Powitalne przemówienie prezydenta ministrów dr. Nowaka.

Katowice. (PAT.) 10./10. Na pierwszem posiedzeniu Sejmu śląskiego, prezydent ministrów dr. Nowak wygłosił następujące przemówienie:

Naczelnik Państwa dekretem z dnia 3. bm. **zwołał zgodnie z postanowieniami statutu organizacyjnego** Sejm śląski na dzień dzisiejszy, który **dziwnem zrządzeniem losu przypada w przededniu wyborów i przed zebraniem się Sejmu Rzpltej, którego głównem zadaniem będzie wprowadzenie** całokształtu życia państwowego na tory normalnej pracy pokojowej.

Rząd polski zdaje sobie dokładnie sprawę z ogromu zadań, jakie przez przyłączenie tej najbardziej uprzemysłowionej dzielnicy spadły na jego barki. Idzie tu przecież o to, by zapewnić przemysłowi śląskiemu jak najszerszy rozkwit, a temsamem zabezpieczyć krociom tysięcy robotników i ich rodzinom możliwie pomyślne warunki bytu. Rząd Rzpltej od chwili złączenia tej dzielnicy z ojczyzną nie ustaje w wysiłkach, aby życie gospodarcze w przystosowaniu do nowych warunków nietylko utrzymać na jego dotychczasowym poziomie, ale raczej zapewnić mu dalszy **wspaniały rozkwit na chwałę i pożytek Rzpltej.**

Po ustaleniu nowej linji granicznej przedstawiciele różnych sfer gospodarczych Śląska skarżyli się przedewszystkiem na stosunkowo wysokie cła polskie i wskazywali na niedogodności stąd płynące. Rząd polski skargi te zbadał bardzo sumiennie i wprowadził na czas przejściowy cały szereg daleko idących ulg celnych. W tym też celu zaraz w pierwszych dniach po objęciu władzy wydane zostało rozporządzenie o utworzeniu Izby handlowej i rękodzielniczej. Tym usiłowaniom zawdzięczać należy, że mimo olbrzymich trudności początkowych, **tętno życia gospodarczego nie ustało ani na chwilę.** Nie mieliśmy poważniejszych bezroboci. Stosunki przemysłowe ułożą się jeszcze lepiej, gdy wielkie przedsiębiorstwa, dostosowując się do nowych warunków, siedziby swoich zarządów przeniosą do kraju.

W zakresie urządzeń socjalnych rząd przyczyni się do ich dalszego rozwoju i rozbudowy. **Rząd poświęca najbaczniejszą uwagę sprawie udoskonalenia organizacji władz administracyjnych.** Szczególną troskę stanowi **zapewnienie województwu śląskiemu zaopatrzenia w żywność.** Dostatecznej ilości żywności mogą dostarczyć inne województwa Rzeczypospolitej. gdyż stan obecny produkcji rolniczej w Polsce doszedł do takiego rozwoju, że nietylko zaspokoi potrzeby całej ludności, ale **posiada ponadto nadwyżkę na wywóz.** Na akcję aprowizacyjną przyznał już rząd doraźne wydatne kredyty, a ponadto zmierza do umożliwienia coraz sprawniejszego funkcjonowania dowozu żywności przez odpowiednie zarządzenia transportowe.

W zakresie **kolejnictwa rząd dąży do przystosowania** go do nowych warunków przez **rozszerzenie oraz uposażenie sieci kolejowej.**

W kwestji walutowej rząd wytknięta w tej mierze linją wytyczną zmierza do załatwienia tej sprawy. Pod tym względem jest konieczna wielka ostrożność, co rząd ma na uwadze, aby nie narażać skomplikowanego organizmu gospodarczego na zawikłania.

Aby wyniki wyżej nakreślonych zamierzeń rządu mogły być skuteczne, **koniecznem jest zgodne poparcie całego społeczeństwa,** bez względu na podział narodowościowy, polityczny i klasowy. Ze swej strony **rząd stwierdza, że będzie się kierował**

bezwzględną bezstronnością

przy przestrzeganiu zagadnień we **wszelkich** dziedzinach i w odniesieniu do wszystkich mieszkańców tej prastarej dzielnicy.

W tej myśli witam w imieniu Naczelnika Państwa i Rządu przedstawicieli województwa śląskiego i życzę jednocześnie zgodnej pracy i najlepszych wyników obradom Sejmu.

UKŁAD SIŁ W SEJMIE.

Katowice. (AW.) Jeden z wybitnych posłów polskich w następujący sposób ujął sytuację, która wytworzyła się w sejmie śląskim: Chociaż sejm śląski posiadać będzie bezwzględną większość narodową, nie będzie miał jednak większości stałej w sprawach innych np. społecznej i gospodarczej. Stronnictwa będą się porozumiewać od wypadku do wypadku. I tak np. N. P. R. zapewne w sprawach polityki ogólnej głosować będzie z blokiem narodowym, w sprawach zaś robotniczych z P. P. S. Z innej strony zapewniają, że pogłoski o ścisłych rokowaniach między blokiem narodowym a N. P. R. są przedwczesne.

*

ENTENTA KAŻE PŁACIĆ ZA PLEBISCYT.

Paryż. (AW.) W poniedziałek nastąpiło tu otwarcie posiedzenia komisji międzysojuszniczej dla G. Śląska. Rozważane były koszty plebiscytu oraz sposób rozłożenia ich między Polskę i Niemcy.

ROSJA ZWLEKA Z ODDANIEM BIBLJOTEKI ZAŁUSKICH.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W czwartek powracają tu z Moskwy eksperci polscy mieszanej komisji specjalnej prof. Ptaszycki, Handelsmann, Turowski, Siemieński i Bernacki, którzy brali udział w naradach o zwrot bibljoteki Załuskich. Pertraktacje o oddanie nam tych zbiorów utknęły na martwym punkcie z powodu nieprzejednanego stanowiska delegacji rosyjskiej i weszły obecnie w fazę osobistego porozumienia się prezesów obu delegacji.

Zamiast wykazać całą niedorzeczność projektu i oświadczyć, że Francja stanowczo na nic podobnego zgodzić się nie może, pan Jouvenel okrzyknął projekt za... genialny, a projektodawcę za największego człowieka 20-go wieku, a przy tej sposobności zaproponował kilka poprawek do projektu, które, przynajmniej teoretycznie, stawiały zagadnienie powszechnego rozbrojenia na rozumnym i właściwym gruncie. Do podobnego stanowiska Francji Anglja nie była przygotowaną, spodziewała się ona, że projekt rozbrojenia będzie zwalczany, lecz stanowczo nie mogła przypuszczać, że Francja stanie się większą od niej zwolenniczką rozbrojenia, wymagając możliwie szybkiego wykonania wszystkiego, co pozwoli mocarstwom przesłać swe armaty i karabiny na szmelc. „Poprawki" pana Jouvenela szły, zdaniem Anglików, zbyt daleko, to też zeszłoroczni zwolennicy rozbrojenia zaczęli stopniowo się z tej afery wycofywać, a Jouvenel oświadczył, że jeśli w rozbrojeniu nastąpi jakaś zwłoka, to stanowczo Francja nie przyjmuje za nią odpowiedzialności, ponieważ pragnie i gotowa jest natychmiast przystąpić do jego zrealizowania.

Zabawa ta, trwająca przez kilka tygodni, skończyła się przyjęciem kilku teoretycznych wniosków, o których czytelnicy napewne wiedzą już z depesz. Miała ona naturalnie i realny wynik, stanowczo dodatni: należy spodziewać się, że zagadnienie powszechnego rozbrojenia przestanie być hasłem agitacyjnem Anglji i stanie się zagadnieniem poważnem.

Poza sprawą rozbrojenia zgromadzenie Ligi debatowało nad ochroną mniejszości. Tak samo, jak sprawa rozbrojenia, ochrona mniejszości była i jest dotychczas jeszcze hasłem agitacyjnem Anglji; wyciągana przy sposobności i bez niej, służy ona Anglji do przypodobania się odpowiednim czynnikom wewnątrz i nazewnątrz kraju, a jeśli nie znamy jeszcze w Anglji orderu „skarpetki mniejszości" (order podwiązki już egzystuje), należy to przypisać jedynie przeczulonej wrażliwości powonienia brytyjczyków.

Z pewnym smutkiem należy zaznaczyć, że właśnie z powodu tego, że sprawa mniejszości narodowych wysuwana była jedynie agitacyjnie, lecz nie rzeczowo, postępu w tej dziedzinie nie uczyniono. Sprawa mniejszości narodowych nie znalazła jeszcze swego człowieka w Lidze Narodów, który postawiłby ją na gruncie współżycia ras, wyznań, języków i niedopuszczalby do posługiwania się nią przy szczuciu jednych na drugich. Sprawa ta nie jest wyczerpana, nas ona w żywy sposób interesuje, obecnie „ochrona" mniejszości w ogromnej ilości wypadków nie jest niczem innem, jak tylko atakiem i szkodzeniem Polsce. Sprawa ta pilna, postarajmy się przynajmniej na rok przyszły dla niej o polskiego Jouvenel'a!

Trzecią sprawą, zasługującą na uwagę ogółu, było powiększenie Rady Ligi i wybór jej członków. Dotychczas Rada Ligi składała się z czterech przedstawicieli wielkich mocarstw — Anglji, Francji, Włoch i Japonji, które posiadają stałe miejsca w Radzie i z przedstawicielami czterech innych mocarstw, wyznaczanych przez zgromadzenie. W tym roku ilość członków Rady, wybieranych przez zgromadzenie, została zwiększona do sześciu i w ten sposób ewentualna presja mocarstw wielkich została częściowo zmniejszona, a sama Rada stała się bardziej „demokratyczną" w stosunku do członków Ligi.

Do Rady Ligi zostały wybrane w tym roku: Brazylja, Belgja, Hiszpanja, Chiny, Szwecja i Urugwaj. Żadne mocarstwo z centralnej i wschodniej Europy nie jest w niej reprezentowane. Dla nas stanowczo przedstawia podobny skład Rady pewne braki, lecz należy sobie zdać sprawę, czy wolimy mieć Radę Ligi z panem Beneszem, czy też bez niego.

S. S.

—oo—

Misja Herriota.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego".)

Paryż, w październiku.

Mimo wszelkie zastrzeżenia czasowe, misja Herriota jest wielkim krokiem naprzód w stosunkach franko-rosyjskich. Jej charakter ekonomiczny ułatwia znacznie porozumienie. „Rosta" donosi, że powstał projekt utworzenia w Moskwie wystawy ekonomicznej rosyjsko-francuskiej.

W całej Rosji, wedle telegramów Herriota, pp. Herriot i Daladier przyjmowani byli entuzjastycznie. W Niżnym Nowogrodzie na bankiecie wydanym na ich cześć, grano i śpiewano Marsyljankę publicznie, toasty głosiły porozumienie franko-rosyjskie i miłość między obu krajami. („Radical de Marseille".)

Równocześnie delegat rosyjski w Paryżu p. Skobelew, po porozumieniu się z Izbą handlową francuską udaje się do Rosji, aby nawiązać stałą wymianę handlową i zacieśnić węzły ekonomiczne między obu krajami.

Coraz bardziej ożywiona propaganda w prasie codziennej i w czasopismach przygotowuje opinję. Sam Herriot również nie kryje się, że podróż jego ma na celu także zbliżenie polityczne.

Nie bez celu były konferencje Herriota z Cziczerinem, Krasinem, Karachanem.

Natomiast korespondent berliński „Tempsa" przesyła bardzo ciekawy interwiew z bliskiego otoczenia Cziczerina. Wedle interwiewu tego Lenin dąży do odbudowy ekonomicznej Rosji za wszelką cenę. Zdaje sobie sprawę z tego, że w obecnym ustroju Rosji rządzi 90 proc. wyrzu[tków] społeczeństwa. Usuwać ich można pow[oli] stopniowo, z obawy przed kontrrewolucją. Tr[a]ktat w Rapallo przyniósł Rosji zupełne rozcz[a]rowanie. Nadzieje by nastąpił przewrót rewo[lu]cyjny w Niemczech okazały się chimerą. Niem[cy] nie dotrzymali obietnic; Stinnes jeden dział[a], lecz on jest zbyt zaborczy, a Rosja nie chce st[ać] się kolonją niemiecką. Dlatego dążyć będzie d[o] **porozumienia z Francją i ze Stanami Zjednoczonymi.**

Francja popierając kontrrewolucję i popier[a]jąc Polskę, udaremniała porozumienie; Ameryka Moskwę zbyt lekceważy, lecz bolszewicy zawsze są gotowi wejść w rokowania poważne.

Powrót p. Herriot nastąpi między 10. a 15 października. Nie wątpimy, że radykalne sfery polskie skorzystają z przejazdu przez Polskę lidera radykalnego francuskiego i wejdą z nim w styczność, aby upewnić się, że stosunki nowo[za]wiązane franko-rosyjskie w niczem szkody Polsce nie przyniosą i zwrócić jego uwagę, że Polska też jest czynnikiem, który w rachubę brać warto, brać trzeba, gdy się chce dojść do czegoś.

L. C.

—oo—

P. Barthou w komisji odszkodowań.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego".)

Paryż, w październiku.

P. Poincaré, którego stanowisko jest niezwykle silne, obecnie jest subtelnym dyplomatą, mianując p. Barthou przewodniczącym Komisji odszkodowań usuwa z gabinetu poważnego rywala. Stanowisko przewodniczącego Komisji odszkodowań jest bardzo trudne i nikt nie chciał się jego podjąć z obawy przed kompromitacją prawie nieuniknioną. P. Barthou odmówić nie wypada, gdyż niedawno odrzucił stanowisko ambasadora francuskiego w Berlinie.

Jako następcę jego w ministerstwie sprawiedliwości wymieniają p. Colrat, wiceprezydenta Rady ministrów.

L. C.

—oo—

Ameryka zmienia stanowisko w kwestji długów aljanckich

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego".)

Paryż, w październiku.

Na zebraniu Związku bankierów amerykańskich, Mac Hugh, znany finansista, przemawiał gorąco za anulacją długów aljanckich, wskazuje

---

HJALMAR BERGMAN. 78

Ostatnia wola jaśnie pana.

Ze szwedzkiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa.

(Ciąg dalszy).

Tym razem Lena dobrze słyszała, co dotyczyło pana Piotra. Obawy jej, natomiast co do stanu jaśnie pana były bardzo przesadzone. Wprawdzie doktor powiedział, że nastąpiło jakieś wynaczynienie, ale ogólny stan chorego był względnie wcale zadawalniający. Ani serce, ani oddech nie dawały powodu do poważnego niepokoju.

Naturalnie musiał mieć zupełny spokój.

Około południa pokłóciła się jaśnie pani gwałtownie z synem. Głos jej słychać było poprzez całe podwórze aż do kuchni. Ciekawość była nadzwyczajna, lecz nie można było zaczerpnąć bliższych danych co do tego, co zaszło, ponieważ znająca się na rzeczy Lena, wciąż jeszcze bawiła w stajni. Aby przynajmniej być bliżej placu boju, znalazła sobie Rika coś do roboty u panny Siedel. Na korytarzu natknęła się na jaśnie panią. Była to straszna, lecz zajmująca chwila. Jaśnie pani, według orzeczenia Riki była czerwona i spuchnięta, jak nie wiem co. I dalibóg może nawet kulała z samej wściekłości. Bo przecież nie można przypuścić, aby ją syn tak urządził, na to przecież jest za słaby jeszcze i biedny. Gdy jaśnie pani zamykała drzwi z pokoju syna, powiedziała: — Znam swoją powinność. — Jezu miłosierny, co to będzie!

W niespełna godzinę później zamówiła jaśnie pani powóz. Wielkie poruszenie! Niels zajechał galowym powozem, galowemi końmi zaprzężonym, w galowej liberji. W oddziele kuchennym omawiano żywo sprawę napiwków. Lars gotów był znosić bagaż.

Lecz nic z tego.

Jaśnie pani — jaśnie pani po prostu, bez bagażu zeszła szybko ze stopni i siadła do powozu. Usłużna Lena przybiegła z derą, a w nagrodę usłyszała, jak Niels się pytał, czy będzie można wstąpić po doktora.

Nie i jaśnie pani szepnęła Nielsowi adres. Na mgnienie oka stracił Niels swą zwykłą chłodną postawę, lecz stał z otwartą gębą i patrzał osłupiały na jaśnie panią. Potem jednak wyprostował się, wsiadł na kozioł, salutował — i odjechali.

A nieszczęsna Lena pozostała na miejscu — nie słyszała ani jednej sylaby z adresu.

Jaśnie pan leżał w łóżku i spał.

Wikberg pieszczotliwie gładził brzeg jedwabnej kołdry. — Śpij, śpij staruszku — mruczał sam do siebie. Potrzeba ci tylko snu, a znowu będziesz zdrowy. Znam cię, ty gorączko, nie pierwszy to raz złość omal cię nie pozbawia życia. Ale masz swój sen, on cię ratuje.

Ciekawe było u Wikberga, że gdy siedział przy łóżku śpiącego pana, tracił całą uroczystość, całą surową poprawność, ba, nawet cały szacunek. Lubił wtedy przemawiać do swojego pana poufale. Nazywał go swoim staruszkiem i mógł sobie nawet pozwolić w ciszy nocnej wypalić kazanie panu baronowi i szambelanowi. — Nie jesteś pinarzem — zwykł był mawiać — chciałbym rzeczywiście wiedzieć, co byś robił, gdyby Wikbergowi przyszła ochota strząsnąć pył z nóg swoich. Musisz być grzeczny dla Wikberga, mój stary, inaczej źle ci będzie. Nie można przecież więcej znieść, niż się da. Żebyś sobie wiedział, ty stary bawole.

Lecz znieść był Wikberg mocno zdecydowany. Przyjemnością to nie było, ale ma człowiek przecież jakieś poczucie obowiązku — ostatni Roger Bernhusen de Sars nie pozostanie osamotniony, o ile będzie leżało w mocy Wikberga.

Ktoś pukał do drzwi biblioteki. Sługa wzruszył ramionami. — Jaśnie pani, ani wątpić! Szalona jest ta osoba — mruknął. — Doktor wyraźnie mówił, żeby mu nie przeszkadzano.

— Pukanie ponowiło się, brzmiąc coraz szybciej i głośniej. Wikberg wyciągnął się powoli, niedbale, ziewnął przeciągle i powiedział sobie: Ha, trzeba do niej wyjść i uspokoić ją. — Wstał, przyjmując minę możliwie najbardziej zatroskaną i odpychającą, jak mu okoliczności zdawały się nakazywać, podsunął się na palcach do drzwi biblioteki. Kładąc rękę na klamce, posłyszał szept Torrego:

— Wikbergu! Wikbergu!

(C. d. n.)

że jest to jedyna droga do odbudowy finansowej Europy. Ambasador paryski Stanów Zjednoczonych p. Myron T. Herrick oświadczył, że kwestja ta będzie zdaje się pomyślnie załatwiona dzięki programowi finansistów amerykańskich. Europa nie może żyć bez pomocy Ameryki. L. C.

—oo—

Konferencje ludów Wschodu i podróże Cziczerina.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego".)

Paryż, w październiku.

„Temps" dowiaduje się, że przed konferencją ludów wschodu — która odbyć się ma w Moskwie w październiku pod przewodnictwem Cziczerina i stworzyć nową Ligę Narodów, będącą wzorem dla europejskiej — Cziczerin uda się w podróż dyplomatyczną do Sofji, Konstantynopola i Rzymu. L. C.

—oo—

Wojownicze Niemcy.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego".)

Paryż, w październiku.

Wielkie wrażenie w Paryżu wywarła wojownicza mowa Hindenburga w Hanowerze, gdy ten sławił odwet pod Jena i wzywał Niemcy do pogotowia. Ogólnie panuje tu przekonanie, że Niemcy wobec obalenia traktatu w Sevres przez Turków marzą o obaleniu traktatu wersalskiego. L. C.

—oo—

Przegląd światowy.

WYBORY DO SEJMU NA ŁOTWIE

odbyły się w dniach 7. i 8. bm. Co do wyników wyborów na razie brak danych, jednakże udział w głosowaniu był duży. Przebieg wyborów był spokojny. W Rydze wzięło udział 94% uprawnionych do głosowania. Największą liczbę głosów uzyskali socjaliści, następnie Niemcy, a potem centrowi demokraci. Przypuszczają, że z Rygi wejdzie do sejmu 4 socjalistów, 3 Niemców, 1 z grupy centrum i 1 z narodowo-chrześcijańskiej partji centrowo-demokratycznej, 3 żydów i 1 z partji włościańskiej. Polska lista uzyskała z górą 2.000 głosów, tj. o 1000 głosów więcej, niż przy wyborach do Rady miejskiej. W Dynaburgu polska lista uzyskała 3.000 głosów. (PAT)

FASZYŚCI CHCĄ WSTRZYMAĆ WYPŁATĘ POŻYCZKI DLA AUSTRJI.

Przywódca faszystów Mussolini wysłał do De Facty, Schanzera i ministra skarbu telegram, w którym zapytuje ich, czy nie byłoby wskazanem wstrzymać wypłatę 36 miljonów lirów jako drugą ratę zaliczki włoskiej dla Austrji wobec tendencji anty-włoskich przejawiających się w tonie prasy austrjackiej. W odpowiedzi na to Schanzer oświadczył, że przed kilku dniami zwrócił się do włoskiego posła we Wiedniu z poleceniem, by ten wpłynął na rząd austrjacki celem zmiany tonu prasy tamtejszej.

Równolegle z tem oświadczeniem „czarnego wodza", faszyści wszczęli akcję terrorystyczną w Brücken, gdzie usunęli wszystkie napisy niemieckie. Ratusz i gmach policji obsadzony jest przez wojsko. Ustąpienie komisarza cywilnego Tyrolu Kr. Crenaro i szefa rządu Celato uchodzi za rzecz dokonana. Z Trydentu donoszą, że przywrócono tam porządek i spokój.

O UZNANIE SOWIETÓW.

„Handels Tidning" z Kopenhagi dowiaduje się, że Rosja wezwała swego przedstawiciela w Berlinie, by wszczął poważne kroki w Londynie, w celu uzyskania uznania de iure rządu sowietów.

—oo—

Ze spraw słowiańskich.

NOWY GABINET CZECHOSŁOWACKIEJ REP.

Nowy rząd, złożony 7. bm. w Pradze jest rządem koalicji. Prym dzierżą ludowcy (republ. strana zemiedielskeho a malorolnickeho lidu). Premier Szvehla, min. nar. obrony Udržal, min. spraw wewn. Malypetr i Słowak dr. Hodża, min. roln. są członkami wybitnymi stronnictwa ludowego.

Min. Malypetr, wiceprezes klubu poselskiego stronnictwa, wchodzi pierwszy raz do rządu, pozatem są to starzy parlamentarzyści.

Benesz (bezpart.) zostaje z portfelem spraw zagr. Inne partie obdzielono po równi co do liczby i jakości tek. Pozatem w gabinecie zasiadają 2 narod.-demokraci (z tego dr. Raszin, min. finansów), 2 klerykali (dr. Dolansky, min. sprawiedliwości), 3 socjaliści (m. i. tekę min. oświaty otrzymał p. Bechynie), 2 narodowi socjaliści, Kiofaczowcy (min. kolejnictwa Strzibrny). Ministrem bez teki jest bezpartyjny dr. Kallay (dla spraw słowackich).

JEDNOLITY FRONT PRZECIW CZECHOM.

Jak donoszą pisma zakarpackie, na zjeździe w Munkaczowie komuniści postanowili stanąć ramię w ramię z opozycją antyczeską na Słowaczyźnie i na Rusi zakarpackiej.

POWSTANIE MAHOMETAN W S. H. S.

Wódz albański Bajram Cura, który walczy na terenie zajętym przez Jugosłowian, wydał odezwę do wszystkich mahometan w SHS., wzywając do broni i wskazując na zwycięskie czyny Envera i Mustafy-Kemala, kończy słowy proroka z koranu: „muzułmanie, szerzcie wiarę swą ogniem i mieczem nie przebierając w środkach, póki nie osiągniecie celu".

Ze statystyki wyborczej.

„Monitor Polski" w numerze 227 z dnia 5/10. ogłasza urzędowy spis wszystkich list państwowych do Sejmu i do Senatu.

Oto krótki przegląd:

Lista Nr. 1. P. S. L. „Piast" kandydatów do Sejmu 78, do Senatu 19. Kandydatury czołowe do Sejmu: Witos, Rataj, Dąbski, Dębski, Kiernik, Bobek. Kandydatury czołowe do Senatu: Bojko, Wysłouch, Buzek, Osiecki, Kędzior.

Lista Nr. 2. P. P. S. Kandydatów do Sejmu 95, do Senatu 19. Kandydatury czołowe do Sejmu: Daszyński, Perl, Barlicki, Ziemięcki, Diamand, Moraczewski; do Senatu: Limanowski, Posner, Bagiński.

Lista Nr. 3. „Wyzwolenie" i „Lewica ludowa". Kandydatów do Sejmu 96, do Senatu 24. Kandydatury czołowe do Sejmu: Thugutt, Stolarski, Putek, Woźnicki, Malinowski, Bartel i Hip. Śliwiński; do Senatu: Woźnicki, Naocznicki, Osowski, Bazylewski.

Lista Nr. 4. Żydowski „Bund". Kandydatów do Sejmu 11, do Senatu 0. Kandydatury czołowe: Ehrlich, Wasser, Portney, Alter.

Lista Nr. 5. Komunist. Związek proletarjatu miast i wsi. Kandydatów do Sejmu 32, do Senatu 10. Kandydatury czołowe: Lańcucki, Warszawski, Rybacki, Dobal (obecnie w więzieniu w Warszawie), Królikowski (obecnie w Brygidkach we Lwowie); do Senatu: Schmidt, Grochulski, Warszawski.

Lista Nr. 6. Rady Ludowe. Kandydatów do Sejmu 41, do Senatu 14. Kandydatury czołowe do Sejmu: Małowieski, Janikowski, Kapuściński, Szwedowski, Mydlarz; do Senatu: Bochenek, Jasiński, Barchwic.

Lista Nr. 7. N. P. R. Kandydatów do Sejmu 57, do Senatu 12. Kandydatury czołowe do Sejmu: Chądzyński, Wachowiak, Fichna, Waszkiewicz, Herz, obecny wojewoda śląski Rymer stoi na miejscu 15-tem; do Senatu: Jankowski, Lisiecki, Kułczycki.

Lista Nr. 8. Chrześc. Zw. Jedności Narodowej (Ch-je-na). Kandydatów do Sejmu 80, do Senatu 20. Kandydatury czołowe do Sejmu: Korfanty, Grabski, Dubanowicz, Chaciński, Balicka, Michalski, Pluciński, Szebeko, Kowalewski, Wierzbicki, Seyda; do Senatu: Trąmpczyński, Skirmunt, arc. Teodorowicz.

Listy Nr. 9 — niema (gdyż przez odwrócenie może dać liczbę 6).

Lista Nr. 10. Unja Narodowo-Państwowa. Kandydatów do Sejmu 38, do Senatu 11. Kandydatury czołowe do Sejmu: Iwanowski, Jastrzębski, Kucharzewski, Stesłowicz, Darowski minister ma miejsce 10, Chodźko minister 12, wicepr. m. Lwowa Schleicher 30; do Senatu: Bukowiecki, Jaworski, Chodźko, Till, Bursche.

Lista Nr. 11. Żydowski Robotniczy Komitet Wyborczy. Kandydatów do Sejmu 7, do Senatu 0. Kandydatury czołowe: Rafalkes, Buchsbaum, Lewicek, Edelman Szmul.

Lista Nr. 12. „Narod. Zjednoczenie Ludowe", „Polskie Centrum" (Skulszczyki) kandydatów do Sejmu 80 do Senatu 4. Kandydatury czołowe: Skulski, Ponikowski, Stefczyk, Bliziński ks., Maj, gen. Latinik. Targowski dyr. dep. ma miejsce 13, poseł Matakiewicz 39, do Senatu: pierwsze trzy miejsca ci sami.

Lista Nr. 13. Stapińczycy. Kandydatów do Sejmu 16, do Senatu 4. Kandydatury czołowe: Pruchnik, Tomaszewski, Wójcik, Kwieciński; do Senatu: Ptak, Przybyło. Stapińskiego na żadnej z nich nie ma.

Lista Nr. 14. Centrum mieszczańskie. Kandydatów do Sejmu 34, do Senatu 11. Kandydatury czołowe: Rosset, Strassburger, Kosobudzki, Dowbór-Muśnicki gen., Przanowski b. min.; do Senatu: Neumann prezyd. m. Lwowa, Federowicz prezyd. m. Krakowa, Grodman.

Lista Nr. 15. Chłopskie Stronnictwo Radykalne. Kandydatów do Sejmu 34, do Senatu 8. Kandydatury czołowe: ks. Okoń, Wątróbski, Kozyrski; do Senatu: Czarny, Lipiarz, Zawierucha.

Lista Nr. 16. Blok Mniejszości Narodowych R. P. Kandydatów do Sejmu 39, do Senatu 11. Kandydatury czołowe do Sejmu: Grünbaum, Klinke, Wasynczuk; do Senatu: Hasbach, Serebrennikow, Mendelsohn.

Lista Nr. 17. Stronnictwo Narod.-Żyd. (Sionści). Kandydatów do Sejmu 14, do Senatu 0. Kandydatury czołowe do Sejmu: Reich, Rosmarin, Schreiber.

Lista Nr. 18. Komitet Wyb. Inwalidów i Zdemobil. żołn. Kandydatów do Sejmu 16, do Senatu 0. Kandydatury czołowe: Kantor, Frankowski, Śnieżko.

Listy Nr. 19 nie ma.

Lista Nr. 20. Żyd. demokr. Blok Lud. Kandydatów do Sejmu 6, do Senatu 0. Kandydatury czołowe: Prylucki, Hirschhorn.

Listę Nr. 21. niezależnych socjalistów (Drobnera) skreślono z powodu braku przepisanych warunków.

Lista Nr. 22. Państw. Zjedn. na Kresach. Kandydatów do Sejmu 11, do Senatu 4. Kandydatury czołowe: Piłsudski Jan, Dowgiełło, Karlikowski, Downarowicz b. minister; do Senatu: min. Narutowicz, Gutowski.

Konieczność uregulowania stosunków z Litwą Kowieńską.

POWRÓT DELEGATÓW LIGI NAR. Z OBJAZDU PASA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Delegaci Ligi Narodów mający przeprowadzić rozgraniczenie pasa neutralnego polsko-litewskiego p. Saura i Lasiez ukończyli objazd i 13. bm. przyjeżdżają do Warszawy. Delegaci zwiedzili szczegółowo południową i środkową część pasa granicznego. Środków technicznych udzieliła wyłącznie Polska. Rząd litewski w przewidywaniu niepomyślnej decyzji nie udzielił żadnej pomocy. Przedstawiciele ludności, z którymi Komisja się stykała, występowali **za natychmiastowem zlikwidowaniem neutralności tej ziemi i złączeniem z Polską.** Jedynie gmina Punsk, w powiecie suwalskim, wypowiedziała się za przyłączeniem do Litwy. W ten sposób Komisja mogła stwierdzić polskość tej ziemi i jednocześnie przekonać się o nieustannych napadach i prowokacjach ze strony litewskiej. 20. września w gminie Awiżance, koło Szyrwint, w oczach Komisji, przy bezpośredniej jej obecności, zabili Litwini jednego milicjanta polskiego.

Z Warszawy Komisja uda się do Genewy celem opracowania szczegółowego planu likwidacji tego pasa. Ważny odcinek kolejowy na linji Grodno-Wilno, Orany-Ruciszki, niewątpliwie przyznany będzie Polsce.

—oo—

Likwidacja niedopowiedzianych traktatów.

Podjęcie rokowań w Mudanja.

DALSZY CIĄG OBRAD.

Londyn. (PAT.) Konferencja w Mudanja wczoraj wieczorem rozpoczęła znowu obrady.

Wobec otrzymania przez generałów koalicyjnych jednobrzmiących instrukcji w sprawie strefy neutralnej i w sprawie żandarmerji tureckiej w Tracji, w kołach Wysokiej Porty wyrażają nadzieję, że konferencja doprowadzi do zawarcia układu.

Do Mudanja przybył d. 10. bm. Mustafa Kemal Pasza.

WARUNEK ODDANIA TRACJI.

Konstantynopol. (PAT.) Gen. Harrington przedłożył Ismedowi Paszy tekst konwencji, zredagowany w porozumieniu z gen. Charpy i Monbelli. Konwencja przewiduje zwrot Tracji Turcji, **pod warunkiem, że strefa neutralna zostanie ustalona przez komisję mieszaną,** a to dla zapewnienia bezpieczeństwa wojsk i wolności cieśnin.

NUREDDIN PASZA OBJĄŁ DOWÓDZTWO NAD ARMJĄ KEMALA PASZY.

Angora. (PAT.) Nureddin Pasza opuścił wraz ze swoim sztabem Smyrnę, aby objąć naczelną komendę nad armją kemalistyczną. Minister zdrowia publicznego w gabinecie angorskim Riza Nori, został mianowany posłem tureckim w Rosji.

——oo——

Bułgarja żąda autonomji dla Tracji.

Idea buforowego państwa pod opieką i gwarancją Ligi Narodów.

UTOPIJNE ŻĄDANIA BUŁGARJI.

Sofja. (PAT.) Min. spraw wewn. Daskalof, kierujący zastępczo agendami rządu, wyraził się w sprawie wschodniej jak następuje: **Bułgarja życzy całej Tracji autonomji pod ochroną Ligi Narodów. Żądamy neutralizacji Maricy od Adrjanopola aż do ujścia i demilitaryzacji** Tracji dla **utworzenia strefy neutralnej,** przez którą Bułgarja mogłaby wywozić towary do Dedeagaczu nad morzem.

Min. **Daskalof** oświadczył, że Bułgarja w szeregu dokumentów i not oficjalnych, wysłanych do mocarstw, domagała się zaprowadzenia autonomji w całej Tracji pod protektoratem Ligi Narodów.

Rosja podnosi krzyk nad morzem.

UNIEWAŻNIENIE UKŁADU.

Moskwa. (PAT.) Rząd ogłosił oficjalnie dokument, podpisany przez Lenina, **unieważniający układ berliński Krassin-Urquart.** Krok ten został spowodowany odmową rządu angielskiego uznania prawa sowietów do wzięcia udziału w rozważaniu sprawy bliskiego Wschodu.

MOŻLIWOŚĆ DYMISJI KRASSINA.

Paryż. (PAT.) Z Rygi donoszą o możliwości podania się Krassina do dymisji z powodu odrzucenia przez WCIK ratyfikacji układu Krassin-Urquart.

ROSJA DOMAGA SIĘ UDZIAŁU W KONFER. POKOJOWEJ.

Berlin. (PAT.) Cziczerin zamierza wystosować nową notę do państw koalicyjnych, w której domagać się będzie udziału Rosji, Ukrainy i Gruzji nietylko w konferencji w sprawie cieśnin, lecz także konferencji pokojowej.

Zmierzch władzy premiera of Europe.

LABOUR PARTY ŻĄDA DYMISJI GABINETU.

Londyn. (PAT.) 10. Angielska państwowa rada partji pracy powzięła uchwałę domagającą się dymisji rządu i **ogłoszenia nowych wyborów** do parlamentu.

KONSERWATYŚCI NIEZADOWOLENI Z L. GEORGE'A.

Londyn. (PAT.) Konserwatyści we Walji zwołali na 20. bm. konferencję, na której poddadzą rewizji swoje stanowisko wobec rządu.

KAMPANJA PRASY PRZECIW PREMIEROWI.

Londyn. (PAT.) Omawiając wypadki na Wschodzie, pisze „Morning Post", że L. George uprawiał politykę, która skończyła się nieszczęśliwie dla kraju, dla niego i dla jego kolegów. „Daily Express" sądzi, że fiasco polityczne L. George'a w kwestji wschodniej pociągnie za sobą utratę jego autorytetu. „Westminster Gazette" wskazując na domaganie się przeprowadzenia nowych wyborów, wyraża przekonanie, że naród wypowie się za polityką, która jest wręcz przeciwna polityce L. George'a.

UZUPEŁNIENIE UKŁADU KOLEJ. POL.-RUM.

Warszawa. (PAT.) Min. kolei żelaznych komunikuje: W wyniku rokowań odbytych w maju br. we Lwowie, podpisana została w Bukareszcie umowa dodatkowa do konwencji kolejowej polsko-rumuńskiej, zawartej 23. września 1921, i układ taryfowy o wprowadzenie bezpośrednich taryf kolejowych na przewóz towarów. Powołane układy gwarantują ostateczny rozwój komunikacji kolejowej między Polską i Rumunja, i stwarzają pomoc do uregulowania przewozów tranzytowych przez te kraje z państwami trzeciemi.

OSZCZĘDNOŚCIOWE WYTŁUMACZENIE NOWEGO MINISTERSTWA ROLNICTWA.

Warszawa. (PAT.) Min. skarbu komunikuje: W związku z przemianowaniem Głównego Urzędu Ziemskiego na ministerstwo robót rolnych, pojawiły się w niektórych pismach artykuły zarzucające obecnemu rządowi, iż odstępuje od polityki oszczędnościowej, prowadzonej przez rząd poprzedni, stwarzając nowe kosztowne urzędy. Wobec tego ministerstwo wyjaśnia, że przekształcenie Gł. Urzędu Ziemskiego na ministerstwo zostało uchwalone przez Radę ministrów w marcu br., która tem samem zreasumowała swą lutową uchwałę, wypowiadającą się za utrzymaniem Gł. Urzędu Ziemskiego. Co się zaś tyczy zarzutu, iż powyższe przemianowanie pociągnąćby miało za sobą zwiększenie wydatków skarbu państwa, to jest on nieuzasadniony, albowiem cała organizacja tego urzędu i wszelkie kategorje władz odpowiadają ściśle organizacji i kategorjom płac wszystkich innych ministerstw.

SPOTKANIE MIN. BENESZA Z SCHANZEREM.

Prasa włoska przywiązuje specjalną wagę do spotkania się Schanzera z Beneszem, które nastąpiło w Wenecji. Benesz zatrzyma się jeszcze w Wenecji i spotka się z włoskim ministrem skarbu Baratoro.

——oo——

Na horyzoncie wyborczym.

SAMOWOLNE UTRUDNIENIA WYBORCZE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Według nadeszłych z prowincji informacji niektórzy starostowie odmawiają przewodniczącym okręgowych komisji wyborczych pomocy przy przesyłaniu pism w sprawach wyborczych do urzędów gminnych i obwodowych komisji wyborczych. W związku z tem min. spraw wewn. wydało zarządzenie nakazujące władzom administracyjnym I. instancji udzielanie jak najdalej idącej pomocy okręgowym komisjom wyborczym.

NOWA TRYBUNA BLOKU MNIEJSZOŚCI.

W Warszawie pojawił się w drukarni „Hacefiry", redagowany przez panią Weintraube nowy dziennik rosyjski pt. „Warszawskoje Echo". Zastrzega się zaraz na początku, że nie jest żadnem pismem bolszewickiem, co więcej komunizm i bolszewizm zwalczać będzie jaknajsrożej, również nie jest pismem emigrackiem, przeciwnie jest pismem obywateli Polski, mówiących i czytających po rosyjsku. Stojąc na platformie demokratycznej odrzuca walkę klas, politycznie zdąża do spełnienia konstytucji 17. marca 1921 — równouprawnienia wszystkich narodowości. W tekście szeroka agitacja za „Blokiem mniejszości narodowych".

Wiadomości telegraficzne.

Przedstawiciele Polski na uroczystość koronacyjną w Rumunji. Warszawa. Wczoraj wyjechał do Bukaresztu gen. Rozwadowski, aby wespół z posłem Aleks. Skrzyńskim, który tym razem wystąpił w charakterze ambasadora reprezentować państwo polskie na uroczystościach koronacyjnych króla Ferdynanda w dniu 15. pm. (Tel. wł.) (G.)

Podwyżka opłat od cukru. Warszawa. Min. skarbu w projekcie przedłożonym Radzie ministrów proponuje podniesienie akcyzy na cukier z 200 na 300 marek za klgr. Nowa akcyza obowiązywać będzie od listopada br. (AW.)

Nowy min. robót publicznych inż. Lopuszański zwołuje na dzień 14. bm. konferencję z przedstawicielami prasy dla przedstawienia planów i projektów w dziedzinie objętej przez ministerstwo robót publicznych na najbliższą przyszłość. (Tel. wł.) (G.)

Usuwanie biurokratyzmu z kolei. Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W ministerstwie kolei żelaznych odbyła się konferencja poświęcona uproszczeniu formalności na stacjach granicznych polskich stycznych z kolejami czeskiemi, niemieckiemi i rumuńskiemi. Obradowano nad skróceniem postoju pociągów i uproszczeniem niektórych formalności paszportowych i celnych.

Podwyższenie sprawności portu gdańskiego. Celem ułatwienia przeładowywania drzewa w t. zw. porcie cesarskim, wybudowała polska administracja kolejowa nowe połączenie kolejowe do ujścia Wisły, wskutek czego wagony kolejowe będą dochodziły do samego brzegu Wisły. Połączenie to jest przejściowem zrealizowaniem prac, jakie wykonywa obecnie polska administracja kolejowa nad podwyższeniem sprawności portu gdańskiego. (AW.)

Przyjazd przemysłowców niemieckich na zniszczone obszary Francji nastąpi około 20 b. m. Podróż potrwa 10 dni. Delegaci niemieccy spotkają się w umówionym punkcie na granicy z przemysłowcami francuskimi i razem z nimi udadzą się w podróż na tereny zniszczone. (PAT.)

Kalendarzyk historyczny.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 12. PAŹDZIERNIKA?

W r. 439 p. Chr. Genzerik zajmuje Kartagine i czyni ją swoją stolicą. — W r. 1492 Kolumb odkrywa ląd i o godz. 2 rano ląduje na wyspie San Salwador. — W r. 1848 otwarcie sejmu konst. w Wiedniu z prezesem Franciszkiem Smolką. — W r. 1866 ratyfikacja pokoju wiedeńskiego przez Włochy. — W r. 1870 Garibaldi mianowany komendantem nieregularnych wojsk francuskich.

Jugosłowiańska misja handlowa we Lwowie.

Oczekiwana od kilku dni misja handlowa rządów serbskiego, chorwackiego i słoweńskiego przybyła wczoraj rano do naszego miasta w drodze do Warszawy, gdzie 14. bm. mają się toczyć rokowania handlowe z naszym rządem. Na dworcu powitali członków misji w imieniu Województwa r. Zimny, reprezentanci miasta, Izby handlowo-przemysłowej wicepr. Winiarz, dyr. dr. Trawiński i sekr. Dietrich, prezes kolei Barwicz i naczelnik stacji Gilek, zastępca komendanta miasta pułk. Haudek z adjut. por. Kowalskim i inni.

W gronie misji są: dr. Velizar Janković b. minister finansów i deputowany Skupszczyny, dr. Slavko Sećerov, deput. Skupszczyny, dr. Milan Radosavlević z ministerstwa handlu, dr. Jovan Živković z ministerstwa skarbu, dr. Velimir Stojković z ministerstwa rolnictwa, dr. Georg Todorović z ministerstwa spraw zagr., oraz małżonki dra Jankovića i dra Stojkovića. Towarzyszą wycieczce minister i poseł pełnomocny w Belgradzie p. Okęcki, sekretarz legacji jugosl. w Warszawie p. Lazarović, z ramienia ministerstwa spraw zagr. p. Zygm. Żelsławski i p. Miciukiewicz, oraz delegat ministerstwa handlu i przemysłu dr. Münnich.

Delegaci naszych ministerstw oczekiwali misję od dnia 4. bm. w Dziedzicach, dopiero 7. bm. przybyła misja wieczorem z Wiednia, a w niedzielę przyjechała do Bielska. Ponieważ fabryki były nieczynne, urządzono wycieczkę autami w Beskidy, a następnie do Żywca. Zwiedzono tu kościół i zamek arcyks. Stefana, który osobiście oprowadzał gości. Wieczorem powróciła misja do Bielska, a nazajutrz zwiedziła fabrykę żelaza „Józefi" i kilka fabryk sukna. Izba przemysłowa i Związek przemysłowców podejmowali gości obiadem. Wieczorem opuścili goście Bielsk i wprost przybyli do Lwowa. Po śniadaniu w hotelu Krakowskim wyjechali goście do browarów akcyjnych, gdzie po zwiedzeniu browaru, dyrekcja przyjęła gości bardzo serdecznie śniadaniem. Następnie zwiedzili goście fabrykę Baczewskiego, oprowadzani szczegółowo przez dra Stefana Baczewskiego.

Popołudniu przypatrywali się goście rewji wojskowej. W koszarach ciężkiej artylerji przy ul. Teatyńskiej powitali gości pułk. Weiss, w zastępstwie komendanta dywizji, dowódzca artyl. pułk. Łodziński, pułk. Haudek, major Schimmer i grono oficerów. Na alarm cała dywizja stanęła sprawnie w ordynku i przejechała przez ul. Kurkową. Następnie pojechali goście za rogatkę Łyczakowską do koszar 14 pułku ułanów. Komendant pułk. Przezdziecki zarządził alarm i niebawem kilka szwadronów zjawiło się z orkiestrą ułańską na olbrzymiem boisku i tu, na tle okolicznych lasów wspaniale defilowali. Goście zachwycali się naszymi żołnierzami.

Wieczorem w Izbie handlowo-przemysłowej odbyła się konferencja gospodarcza, przy udziale reprezentantów naszego przemysłu w sprawie nawiązania stosunków handlowych między obu państwami. Konferencję zagaił wiceprez. Izby Winiarz, poczem dyr. Izby Tenner w obszernym referacie omówił stosunki handlowe między Jugosławią i Polską. Mówca wykazał, że dotychczasowe stosunki były minimalne, ponieważ Polska przez 3 lata swej państwowej twórczości prowadziła wojnę i z powodu opłakanych stosunków komunikacyjnych nie mogła rozwinąć odpowiedniej akcji handlowej. W końcu wyraził mówca zdanie, że stosunki handlowe obu państw ulegną korzystnej poprawie z chwilą zawarcia traktatu handlowego i wobec poprawy stosunków komunikacyjnych.

Przewodniczący misji jugosłowiańskiej dr. Janković podziękował w serdecznych słowach prez. Winiarzowi za przyjęcie i dyr. Tennerowi za wygłoszony fachowy referat, przyczem wyraził nadzieję, że stosunki handlowe polsko-jugosłowiańskie z każdym dniem będą się poprawiały, jednak kupcy i przemysłowcy polscy muszą zdobyć się na energię, aby pokonać konkurencję niemiecką. Jugosławia pragnie importować z Polski przedewszystkiem węgiel, sól i wyroby tekstylne. W końcu p. Janković zauważył, że serdeczne stosunki polityczne, jakie łączą Jugosławię z Polską przyczynią się do nawiązania dobrych stosunków handlowych.

Po konferencji Izba handlowa podejmowała gości obiadem w salach Hotelu Krakowskiego. W obiedzie wzięli udział reprezentanci przemysłu, handlu, władz rządowych i wojskowych, miasta, prasy itd. Pierwszy przemówił wicepr. Winiarz na cześć przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej, odpowiedział p. Janković toastem na cześć Polski.

W nocy odjechali goście do Drohobycza i Borysławia, potem do Krakowa i Warszawy. Wycieczkę misji we Lwowie prowadziła dyrekcja „Orbisu" z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Placydy m.; gr. kat. Charytona pr. Jutro rz. kat. Maksymiljana; gr. kat. Kyrjaka pr. — Wschód słońca 6·40 zachód 4·43.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

Środa „Cyganerja" (pożegnalny występ E. Didurówny).

Czwartek „Bal maskowy".

Piątek „Wesele Fońsia".

Sobota o 3·30 popoł. „Barbara Radziwiłłówna" — wieczór „Traviata".

Niedziela o 3·30 pop. „Wesele Fońsia" — wieczór „Rigoletto".

Repertuar Teatru Nowości.

Środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela i poniedziałek „Bajadera".

Mały teatr miejski:

Środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela i poniedziałek »Powrót«.

We Lwowie.

— **Pogrzeb śp. Jana Bołoz Antoniewicza.** Wczoraj o 3 popoł. odbył się pogrzeb prof. Jana Bołoza Antoniewicza. Zwłoki wyniesiono z krypty kościoła bernardyńskiego poczem przed kościołem żegnali zmarłego JE. ks. Narajewski rektor Uniwersytetu, imieniem Senatu akademickiego prof. Abraham, imieniem Akademji Umiejętności prof. Bulanda, imieniem grona profesorów wydziału filozoficznego. Kondukt ruszył następnie na cmentarz Łyczakowski. Przed złożeniem do grobowca familijnego żegnał zwłoki p. Mycielski imieniem przyjaciół najbliższych zmarłego i p. W. J. Terlecki w serdecznych słowach imieniem młodych i najmłodszych uczniów zmarłego.

— **Posiedzenie rady miejskiej** odbędzie się we czwartek 12. bm. Na porządku dziennym: Zatwierdzenie zamknięcia rach. miej. zakładu gazowego za czas od 1. lipca 1920 do 31. grudnia 1921. i miej. zakładu opału. Przyjęcie fundacji styp. Obrony Lwowa i im. Godlewskich. Nowa ustawa budowlana. Regulamin obrad rady m. (dyskusja ogólna).

— **Zimno w szkołach.** Z licznych stron dochodzą nas skargi od rodziców, że dzieci w szkołach miejskich siedzą w nieopalanych dotychczas salach po 5—6 godzin, nabawiając się silnych przeziębień. Temperatura w klasach po pięciu godzinach wynosi zaledwie 11 i pół stopnia, a dzieci drżą z zimna zsiniałe, otulone mokrymi płaszczami. Czyżby magistrat, zajęty wyborami, zadowalał się ogrzewaniem swoich sal biurowych w ratuszu, a na prośby dyrekcji szkół o drzewo miał tylko jedną odpowiedź: „Opał będzie z końcem listopada"?

Fakt ten nie do uwierzenia podajemy pod uwagę miarodajnych czynników.

— **Wiec kancelaryjnych pracowników sądowych** odbył się w niedzielę we Lwowie. Brali w nim udział delegaci z wschodniej i zachodniej Małopolski, a obecnym był także prezydent wyższego sądu kraj. p. Czerwiński. Po dłuższej dyskusji o położeniu kancel. pracowników sądowych, w której omawiano położenie tych urzędników i ich potrzeby, uchwalono następujące rezolucje: Wiec kancel. urzędników sądowych domaga się:

1) Przed wydaniem rozporządzenia wykonawczego do pragmatyki służbowej uwzględnić żądania, a zwłaszcza przyznania awansów analogicznych, jak w urzędach politycznych skarbowych, pocztowych i policyjnych.

2) przeprowadzić rewizję ustawy o uposażeniu,

3) wymierzać dodatki za wysługę lat, wedle pełnych lat wysłużonych,

4) przy spensjonowaniu płacić emerytom pełne uposażenie ze wszystkimi dodatkami.

Prezydent p. Czerwiński zapewnił uczestników wiecu o przychylnem swem stanowisku co do postulatów ekonomicznych pracowników sądowych.

— **Z teatru.** Dzisiejszy występ Ewy Didur w „Cyganerji" wzbudził wielkie zainteresowanie wśród miłośników muzyki. W występie tym pożegna się córka znakomitego artysty z publicznością lwowską, gdyż wyjeżdża już za granicę. Resztę biletów sprzedają wszystkie kasy teatralne.

— **Zmiana repertuaru.** We czwartek z powodu niedyspozycji p. Green zamiast „Tannhäusera" pójdzie „Bal maskowy" z pp. Szotarską, Teczarowską, Cichoniem i Dolnickim w głównych rolach.

— **Kradzieże na kolejach.** Śledztwo wykryło, że na przestrzeni Lwów—Drohobycz dopuszczali się niektórzy konduktorzy kradzieży z pociągów towarowych. Jako sprawców tych kradzieży aresztowano konduktorów: Józefa Cybucha, Karola Michalskiego, Józefa Ociepkę, Józefa Worobca, Michała Cwirlika, Jana Dosiaka, Bazylego Sawkowa, Wiktora Lesia i Michała Kinadyja zamieszkałych w Stryju. Aresztowani przyznali się do winy. Odstawiono ich do sądu okręgowego do Stryja. Do depozytu sądu karnego w Stryju odesłano rzeczy pochodzące z kradzieży znalezione u aresztowanych, a to: 39·50 m. materji jasnej, 41·50 m. materji brunatnej, 35 m. ciemnobrunatnej, kilka kawałków barchanu, rozmaite sukna w większej ilości, ubrania, kilka tuzinów skarpetek, kilka paczek kakao, 5 kawałków metalu, 1 worek słoniny o wadze 78 kg. i wiele innych rzeczy. Szkoda jest bardzo znaczna.

— **Wypadki z dynamitem.** Bohdan Lubieniec l. 20, uczeń szkoły przemysłowej, rozbierał nabój dynamitowy tak nieostrożnie, że spowodował wybuch. Doznał on silnego poranienia ręki, twarzy i biodra. Po zaopatrzeniu ran przez Pogotowie ratunkowe, pozostawiono Lubieńca opiece domowej.

— **Aresztowanie oszusta.** Policja przemyska aresztowała onegdaj sprytnego oszusta, który zbierał po okolicznych wsiach składki na budowę kościoła w Książnicach, nie mając do tego żadnego upoważnienia. Znaleziono przy nim dokumenta na nazwisko Ludwika Wierzbickiego oraz książkę domokrążną, wystawioną przez starostwo w Nowym Sączu, na to samo nazwisko i sfabrykowaną przez niego listę składkową. Oszust zbierał na tę listę składkę najmniej 1000 mk., obiecując łatwowiernym ofiarodawcom odprawienie 52 mszy św. w wymienionym kościele na jego intencje. Bardzo wiele osób padło ofiarą oszustwa. Według obliczenia datków na liście składkowej zebrał oszust kwotę około 310.000 mk. Śledztwo wykazało, że oszust nie jest Wierzbickim, lecz nazywa się Ludwik Nemeczek, jest Czechem pochodzącym z Mor. Ostrawy.

Z całej Polski.

— **Wizytacja szkół przez ministra oświaty.** Dnia 9. bm. minister wyznań i oświecenia publ. dr. Kumaniecki w towarzystwie kuratora Owińskiego i sekretarza dra Frylinga dokonał w Krakowie wizytacji szkół żeńskich. W środę nastąpił wyjazd na wizytację szkół powszechnych w powiecie krakowskim, a we czwartek przedpołudniem odbędzie się lustracja Kuratorjum, a po południu nastąpi odjazd do Warszawy.

— **Numerowane miejsca w wagonach.** Minist. kolei zaprowadza od 16. bm. w niektórych pociągach wagony I. i II. kl. z miejscami numerowanemi. Wagony takie będą kursowały m. in. w pociągach na linji Lwów—Warszawa przez Kraków i Rozwadów. Bilety odnośne będą sprzedawane tylko na odległość ponad 150 klm. w kasach „Orbisu" i w kasach kolejowych na dworcu.

— **Ruch kolejowy na G. Śląsku.** Pociągi osobowe nr. 713, 717, 722 i 724 zastanowione między Katowicami i Dziedzicami dnia 13. września br. zostają ponownie uruchomione z dniem 10. października br. Na przestrzeni Tarnowskie góry—Katowice przez Hutę Laura zastanowione od dnia 15. września pociągi nr. 623 i 630 uruchomione będą ponownie z dniem 15. października 1922.

— **Aresztowania ukr. bojowców w Stryju.** Donoszą stamtąd: Aresztowany został adwokat ukraiński dr. Baczyński i jego manipulantka. W

kancelarji jego pisano na maszynie wyroki, które rozsyłano Polakom i ugodowym Rusinom. Dotąd aresztowano ogółem 56 osób.

Miasto Stryj było siedzibą organizacji okręgowej, której podlegały organizacje miejskie i wiejskie. Do miejskiej organizacji w Stryju należeli uczniowie gimnazjum stryjskiego i akademicy. Na czele wiejskich organizacji stali nauczyciele i inteligentniejsi chłopi.

Śledztwo stwierdziło, że broń i dynamit otrzymywano z Czechosłowacji. Główna linia dla kurjerów ukr. wiodła przez Brusturę galicyjską.

Aresztowany Michał Stefaniuk zeznał, iż zamordował wójta w Podhorcach na rozkaz bojówki. Dnia 12. bm. stanie on przed sądem doraźnym. W najbliższych dniach stanie przed tymże sądem siedmiu innych bojowców.

— **Strajk telefonistek w Warszawie trwa**. Trwający od przedwczoraj strajk pracowników telefonicznych dotychczas nie został zlikwidowany. Ministerstwo pracy dotychczas w strajku nie interweniowało. Zarząd Tow. telefonów w Warszawie zajmuje stanowisko nieprzejednane i ogłosiło wczoraj rano, że pracownicy, którzy do dziś do godz. 8 rano nie wrócą do pracy, zostają tem samem zwolnieni. (Tel. wł.) (G.)

Ze świata.

— **Aresztowania monarchistów.** Z nakazu prokuratorji aresztowano w Monachjum wielu członków organizacji „Oberland", jako podejrzanych o planowanie morderstw na różnych osobistościach politycznych. Wedle doniesienia jednego z dzienników, zarzuca się im, że wzywali członków związku „Oberland" do popełniania morderstw politycznych.

— **Proces przeciw mordercom Rathenau'a.** Na wstępie wczorajszej rozprawy przeciw oskarżonym o zamordowanie Rathenau'a, przewodniczący zakomunikował, że objawy zatrucia, które stwierdzono u oskarżonych, mają poważniejsze podstawy. Według wyniku śledztwa, nie jest wykluczone, że chodziło o otrucie jednego z oskarżonych. Na dzisiejszej rozprawie zakończono przesłuchiwanie oskarżonych i przystąpiono do przesłuchania świadków.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Raut z tańcami** odbędzie się 28. bm. na dochód „Rodziny Sierocej" czyli dzieci po Obrońcach Lwowa. Stowarzyszenie „Rodzina sieroca", nie posiadając żadnych stałych funduszów, a utrzymując w zakładzie 50 sierotek po tych, którzy padli w obronie naszego grodu, zasługuje na poparcie.

— **W piątek 13. października 1922.** odbędzie się nadzwyczajne galowe przedstawienie w cyrku A. Cinisellego (pl. Bema). Cały dochód z tego przedstawienia, które będzie niejako kwintensencją najwybitniejszych atrakcyj, któremi cyrk A. Cinisellego w nowym a doborowym programie rozporządza, odstępuje dyrekcja cyrku na rzecz wdów i sierót po dziennikarzach polskich. Bliższe szczegóły w ogłoszeniach i specjalnych programach.

Z SALI KONCERTOWEJ.

ADAM I EWA DIDUR.

Przed swym wyjazdem zagranicę zagościł we Lwowie Adam Didur na szereg występów na estradzie i scenie. Przy kasach staczano istne walki, by módz zdobyć bilet i być świadkiem nowych tryumfów ulubionego artysty. Zainteresowanie było tem większe, że w zapowiedzianych koncertach brała również udział córka artysty, która zapisała się chlubnie w pamięci publiczności lwowskiej z okazji występu przed dwoma laty. Chcąc z tegorocznych dwóch wieczorów pieśni, pełnych niezapomnianych wrażeń wymienić bodaj najsilniejsze, wspomnę najpierw wykonanie Mozarta (Arja z op. „Wesele Figara" i Serenada z „Don Juana"), w którem Adam Didur pozostanie zawsze niezrównanym mistrzem. Nie mniej porywająco śpiewał Didur w arjach ze „Strasznego dworu", z „Carmen", z „Roberta djabła", a wreszcie w godnem zakończeniu obu wieczorów, w „Pożegnaniu Wotana z Walkirją".

Laury koncertu dzielił artysta z Ewą Didur. Tegoroczne występy utrwaliły jej sławę i zapewniły szczerą sympatję publiczności. Jej wysoka kultura muzyczna, subtelność wyrazu, niezwykle delikatna i szlachetna barwa głosu, pewność i czystość intonacji, wreszcie urok i fascynująca interpretacja zdobyły na całej linji uznanie i podziw dla jej artyzmu. Artyzm ten przebijał się w każdym utworze, poczawszy od Belliniego Canzony i „La Rosa", następnie w arjach z oper „Louise" i „Otello", a skończywszy na wzruszającym śpiewie w arjach z oper Pucciniego („Tosca", „Cyganeria"). Należy tylko mocno żałować, że siły artystyczne tej miary co Adam i Ewa Didur pracują dla sztuki na obcej ziemi i że ich tak prędko z powrotem nie powitamy.

W obu wieczorach akompanjował dr. E. Steinberger — jak zwykle nad wyraz dyskretnie i wykwintnie.

Dr. A. Sołtys.

Z OPERETKI.

„Bajadera", operetka w 3 aktach J. Brammera i A. Grünwalda, muzyka Emeryka Kalmana.

Libreciści Brammer i Grünwald porzucili szablon operetki salonowej, aby nas zapoznać z erotyką i fantastyką Indji. Książę Labory, poznawszy paryską artystkę Odettę Darimonde, pragnie tę kapryśną kobietę zdobyć sposobem w Indjach praktykowanym, tj. wyłącznie przez skupienie swych uczuć i myśli oraz przez siłę swej woli i namiętności. W ciągu dwóch aktów zmusza tej mistyce opierającą się artystkę do przyrzeczenia dozgonnej miłości na piśmie; następnie ta wykonywa przed nim taniec bajadery, co prawdopodobnie równoznaczne jest z europejskiemi zaręczynami, gdyż bezpośrednio następują przygotowania do ślubu.

Lecz nagle artystka opamiętała się i oświadcza, że wcale nie była pod wpływem jego mistyki, lecz postępowała w taki sposób jedynie w tym celu, aby zarozumiałego księcia indyjskiego pouczyć, w jaki sposób należy starać się o paryżankę. Mistyka ustaje, a przy pomocy dyplomacji operetkowej związek ich dochodzi do skutku.

Wielkie sceny erotyczne i cały sceniczny aparat indyjski nadaje tej operetce oryginalnego kolorytu, zmysłowy urok i wdzięk. Możliwe, iż libreciści nie znają dobrze Indji, lecz w każdym razie doskonale znają scenę i gust publiczności.

Emeryk Kalman, który z Leharem walczy o palmę powodzenia operetek, pracuje sumiennie i z rozwagą; każda pieśń lub melodja taneczna są wypróbowane i na efekt obliczone. Z kompozycji jego przebija skupienie i muzyczna siła sugestywna, której zarówno muzyk, jak i laik nie zdołają się oprzeć. Problem muzyki egzotycznej Kalman rozwiązuje przy pomocy własnej, bardziej z nim spokrewnionej, muzyki węgierskiej, której, jużto sentymentalne, jużto żywo rytmizowane melodje odpowiednio zmienione, tworzą główne tło dla indyjskiego kolorytu. Orkiestracja efektowna wpływa na wywołanie pięknych nastrojów, a smętne melodje o kwiecie lotosu, scena pisania listu i scenicznie wyzyskane zespoły silne dają słuchaczom wrażenie. Szereg piosenek i tańców w nowoczesnym rytmie angielskim (foxtrott i onestep) zapewniają muzyce dużą popularność.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 10 października

+ **Spadek marki niemieckiej trwa dalej.** Już onegdaj w Nowym Jorku marka niemiecka spadła znacznie, a dzisiaj notowano ją na nowojorskiej giełdzie końcowej 0.03 4/5, zaś po zamknięciu giełdy 0.03 1/4, co odpowiadałoby parytetowi berlińskiemu 3.340. Istotnie płacono dziś w Berlinie ponad 3.000. (PAT.)

+ **Handel na Ukrainie.** Ostatnio nadeszło do Kamieńca i Płoskirowa, jakotęż do innych miast Ukrainy bardzo wiele produktów żywnościowych z Odessy. Kupcy odescy przywożą tu przeważnie sól i owoce, wywożąc w zamian za to cukier, będący częściowo pochodzenia polskiego. Cena za rosyjski pud cukru w Kamieńcu wynosi 3.800.000 rubli sowieckich czyli 3.800 marek polskich. Przy zakupnie na pudy cena wynosi 132,000.000 rubli sowieckich za 1 pud. (AW.)

+ **Wznowienie kontraktów w Kijowie.** „Wnieszczorg" kijowski postanowił wznowić kontrakty kijowskie. Otworzenie kontraktów ma się odbyć 5. lutego 1923.

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Ruch ożywiony. Kursa nadal wysokie. W papierach dywidendowych liczne obroty w Pezetach, za które płacono pod koniec 2025. Oikos awansował na 8250. Nafta 2250. Karpalit 2200. Polsot 1700. Ćmielów efektywny 2900., nieefektywny 2550. W walutach haussa w dalszym ciągu. Jedynie Berlin tańszy, notowany pod koniec 3.65. Praga 338. Wiedeń 13.80. Londyn droższy o 2600 punktów zakończył kursem 48.200. Za Nowy Jork płacono 11.000. Zurych pod koniec 2100. Tendencja w akcjach i walutach wybitnie zwyżkowa. Usposobienie bardzo silne.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G.) Dewizy zagr. po bardzo mocnym początku w toku zebrania giełdowego uległy znacznemu osłabieniu. Kursy cofnęły się wydatnie. Na rynku papierów dywidendowych nastąpiło osłabienie tendencji. Papiery publiczne bez obrotu.

—oo—

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	10 paźdz.	B) Akc. przem.	10 paźdz.
Akc. Związk. .	700	Gafota ex . .	1225
Dyskont Lw. .	1300	Górka	7750
Handl. Pozn. .	3200	Oikos	T 82 0
Hipot. akc. . .	800	Parowozy . .	T 650
Hipot. zemel	420	Patria . . .	5600
Małopolski .	750	Pezet	T 025
Powszechny .	375	Pocisk	82
Przemysłowy	525	Pol. Glob . .	650
Ziemski kred.	600	Pol. Nafta . .	T 2230
		Pol. Tow. Bud.	2500
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	800
Brow. Lwow.	18000	Rakszawa . .	T 6000
Chodorów . .	T 5450	Siersza el. . .	1250
Karpalit . . .	T 2200	Gór. Siersza .	12500
Ćmielów . .	T 900	Tepege . . .	7500
Portland z S.	—	Zieleniewski .	T 6700
Galicja . . .	700000	Żegluga pol. .	350

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 233	Lwów — dnia 10 październ. 1922		Warszawa dnia 10 paźdz.	Zurych dnia 10 X.	Berlin dnia 10 X.	Wiedeń dnia 7 X.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.05½	30.00	795
1 funt ang.	47250–48250	47500–48500	47510–49750	23 63	14 00,00	325700
100 frs franc.	78000–82000	79000–83000	80600–85000	40 27	24200.00	559400
100 fr. szwaj.	190000–210000	197500–217500	208000–230000	53.19	62000.00	1 785[illegible]
100 frc. belg.	70000–75000	75000–76500	75800–77700	37.70	22600.00	528400
100 K czesk.	35000–39000	36000–40000	37500–41000	19.2	115·40	249700
100 K węg.	325–375	325–375	——	—.21	36.54	2975
100 K austr.	12–15	13–15	1300–15·—	—.0⁵/₈	3,15	100.—
100 M niem.	410–470	330–380	345–365	0.17½	100 —	5335
1 Dolar am.	10250–10750	10000–11000	10450–11500	5.34 75	3200.00	73600
100 Lir wł.	42000–46000	43000–47000	42000–44600	22.72	1370.00	31460
100 Lei rum.	5800–6300	6000–7000	——	3.45	228.26	41960
100 guld hol.	410000–430000	410000–4 0000	—·—	207.75	12400.00	2860000
100 K norw.	P 45000–50000	P 46000–51000	—·—	94.00	6921.00	1508500
100 K duńs.	82000–85000	P 80000–85000	—·—	108.25	7818.00	1518500
100 K szw.	P 70000–72500	P 70000–75000	—·—	141.2	9387.50	1948000

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowano

Inscenizowana przez p. Kuligowskiego, a muzycznie przez kapelmistrza p. Stadlera przygotowana premiera odniosła wczoraj na naszej scenie podobnie jak i zagranicą, wielki sukces, do czego w znacznej części przyczyniła się też nowa wystawa (dekoracje art. malarza p. Balka).

P. Kuligowski jako książę indyjski stwarza postać naturalną, charakterystyczną i interesującą, jako aktor i jako śpiewak. Tytułową rolę odtwarza wprost znakomicie p. Miłowska, której wybitne zalety sceniczne już nieraz podziwialiśmy; jej temperament i talent taneczny oraz piękny śpiew były żywo oklaskiwane. P. Szczęsna w roli Marjetty wyglądała prześlicznie, zwłaszcza w gustownych kostjumach; wraz z p. Olędzkim, który w ruchach był nienaturalny, wniosła na scenę życie, wdzięk i temperament. P. Tatrzański reprezentował doskonale żywioł komiczny.

Całość prowadził starannie p. Stadler, pod którego batutą orkiestra grała dyskretnie. Balet miał duże pole do popisu, tylko w ostatnim akcie produkcje choreograficzne niepotrzebnie wkraczały w zakres cyrkowych podukcji. Publiczność, która teatr szczelnie wypełniła, bawiła się doskonale.

Grd.

Nekrologja.

†

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za spokój duszy ś. p.

Malwiny Fiszer Soleskiej

Zmarłej nagle dnia 25. września 1922 w Ostodorze odbędzie się dnia 12 b. m. w kościele św. Mikołaja o 8·0.

ZAPISKI.

Strażnica zachodnia. Tego poważnego miesięcznika, omawiającego sprawy kresów zachodn., pojawił się nr. 7. T. Szaliński porusza zagadnienia wyborcze. Kreśli on dzieje wyborów do I. Sejmu, zestawia statystykę stosunku uprawnionych do ilości wyborców, statystykę udziału Niemców i Żydów w wyborach 1919 (na całym terenie Rzeczypospolitej). Autor stwierdza dużą obojętność polityczną i groźne skutki bloku „mniejszości narodowych“. Po artykułach I. A. Machcińskiego o przejęciu dóbr państwowych od zaborców, Knapowskiej i Grzybówny z historji zab. pruskiego w XIX. w. natrafiamy na obfitą kronikę polityczną i ekonomiczną ziem zachodnich od G. Śląska do Kłajpedy, oraz zestawienie głosów prasy niemieckiej na obszarze Rzpltej.

S. P.

—o—

AMERYKA. *)

Amerykę i jej mieszkańców bardzo dobrze możnaby scharakteryzować jednem wyrażeniem, które Chicago dumnie i świadome swojej mocy wypisało na swym herbie jako dewizę „I will“ (ja chcę). W tych dwóch wyrazach streszcza się cała dusza Ameryki wszystko co o Amerykanach można powiedzieć. Życie Ameryki, to ustawiczna ekspanzja energji, Amerykanin nie zna spokoju, lubi on pracę, dla samej pracy, jako sport. Życie amerykańskie to ogromny skrót — wierzą oni, że chcieć to móc i — mogą wszystko. Stary świat buduje powoli a dokładnie, jedno ogniwo wiąże na drugie z precyzją, tworzący się w ten sposób łańcuch wysiłków kulturalnych ma silne fundamenty — i choć nieraz pod naporem prężących się sił, które w żyjących organizmach wytwarzać się muszą, no, i walczyć, przychodzie nieraz ogniwa te zerwać, nie mniej jednak fundamenty pozostaną niezburzone — buduje się na nich dalej ale już trwalej. Amerykanie tego nie znają. Dla nich wszystko jest nowe i wszystko — łatwe. Ich życie cechuje mieszanina prostoty i ogromnego zróżniczkowania objawów życiowych. Cechuje ich pogodny nastrój ducha, optymizm, bo człowiek w ustawicznym będący ruchu, mając napięte władze duszy w kierunku wyładowania ich natychmiastowego w twórczym czynie, nie ma czasu na analizę, na introspekcję psychologiczną. Dla tego to sposób ich obcowania życia wogóle taki prosty i pociągający, a zarazem łatwy.

Jako optymiści z urodzenia i z warunków życia pod tym kątem widzenia oceniając wszystko i nic dla nich niema niepodobnego. Dla tego też w niejednym względzie nie mogą oni zrozumieć Starego Świata.

Przeszedł względnie przejechał duży szmat ziemi amerykańskiej p. Bryła i ze swojemi wrażeniami interesującemi niezmiernie podzielił się z czytelnikami. Nie jest to ani dzieło opisowo-geologiczne jak prace Siemiradzkiego lub Dunikowskiego, ani też ekonomiczno-statystyczne jak Kłobukowskiego, ale rodzaj kart ulotnych lub feljetonów o tych objawach, które w swej podróży zwróciły uwagę autora przedewszystkiem jako inżyniera. Opowiada autor zajmująco i dowcipnie a stale z humorem, do czego co prawda objawy amerykańskiego życia co chwila nastręczają sposobność. Zresztą w tego rodzaju ujęciu opowiadanie zgodny jest zupełnie i z samymi Amerykanami. Bierze więc ich życie nieco powierzchownie, ale bo też i oto szło przedewszystkiem autorowi. Chciał odzwierciedlić tętno, ruch, energję wielkich zbiorowisk, fabryk i to mu się udało. Niema w tym dziełku plastycznych opisów i spowiedzi z wrażeń, jakich n. p. doznaje autor z widoku wodospadu Niagary — ale ogrom tego dziwu przyrody, oraz sposoby techniczne, umożliwiające z góry i z dołu, z pod spodu oglądać ten ruchliwy zwał wody — dobrze wychodzą u autora.

Styl autora mało plastyczny i barwny, ale za to ruch i tętno życia wypada dobrze.

Niektóre objawy amerykańskiej, młodej kultury musi się traktować z dobroduszną ironją i wyższością Europejczyka. Ot ich muzea. Każde miasto posiada muzea, które są „najpiękniejsze w świecie“ — jak same miasta zresztą, również są „najpiękniejsze w świecie“. Montreal posiada antyki najciekawsze najstarsze w świecie: oto wśród innych przedmiotów: afisz z r. 1842 fotografje z wystawy aż z 1860 dzwon z 1724. Boston prócz muzeum chlubi się budynkiem z r. 1730, który tem dla Bostończyków, czem Wawel dla Krakowian. Ba, posiada ono w jednym z numerów kawałki drzewa z rozbiórki starego domu w Salem z r. 1842 gazetę aż z 1791, zamyk podobno z Rzymu „900 years old“. Czyż to nie daje przedsmaku, czem są ich muzea?

Ciekawe są amerykańskie Ateny, Cambridge tj. przedmieście Bostonu z Harwardzkim uniwersytetem; miłe to życie studentów, którzy się nie tylko uczą ale i wychowują zarazem — zupełnie jak w rodzinie.

Obok arystokratycznej Filadelfji idziemy do robotniczego Bethlehemu — wogóle obracamy się wśród nazwisk palestyńskich lub grecko-rzymskich. Podziwiamy w Washingtonie Kapitol, zwłaszcza jego przepiękną a bardzo praktycznie urządzoną bibljotekę (może być wzorem dla naszych). Kopułę oczywiście „najwyższą w świecie“, ale kiwamy tylko głową zamiast spotęgować swój podziw, gdy się od przewodnika dowiadujemy, że koszta budowli wynosiły aż 16 miljonów dolarów. Na tle tętniącego businnessem życia dziwne wrażenie sprawia White House — A potem tyle przez nas jako młodych chłopców ulubiona rzecz Susquehama — i Pittsburg „Gród żelaza“. Tu już autor w swoim żywiole, u fabryki, mosty pochłoną go całkiem. A potem ruch Nowego Jorku z drapaczami chmur, życie uliczne Chinatown i tyle, tyle ciekawych objawów, jak zabawy ludowe w niedzielę (dziwnie jesteśmy podobni) jak amerykańskie drogerje, i ce-czeamy i woda z lodem. Wreszcie jeden z cudów świata — Park Yellowstoński, rzeczywiście „perfectly wonderful“; poprzez Salt Lake City, miasto Mormonów, San Francisco, Honolulu — z powrotem do Starego Świata, żegnany błogosławieństwem, jak biblijnem błogosławieństwem był witany przez gościnnych Amerykanów.

Jako uzupełnienie nauki szkolnej dla młodzieży gorąco zasługuje na polecenie. Książkę zdobią fotografje, może nie tak świetnie wykończone, jakby chcieli wydawcy, i naprawdę zdobi okładka p. Petzoldówny, okładka, pod którą chciałoby się napisać „I will“.

Jan Swierzowicz.

—oo—

*) Dr. Stefan Wład. Bryła: Ameryka. Pierwszy tysiąc. Nakładem Wydawnictwa Polskiego. Lwów-Poznań MCMXXI. Okładka wedle rys. p. Ireny Petzoldównej (!) Klisze wedle fotogr. oraz wedle oryg. akwatint J. Pennela. Odbito w Drukarni „Dziennika Polskiego“ we Lwowie ul. Cicha 5. Knlb. 2+str. 250.

Nadesłane.

KRONIKA SPORTOWA.

Prasa chorwacka o naszych piłkarzach. „Obzor“, najpoważniejszą cieszący się rubryką sportową w Jugosławji, pisząc o matchu reprezentacyjnym Polska-Jugosławja, zaznacza pełne zadowolenie z polskiego teamu, który okazał nowoczesną grę w piłkę nożną. Zastęp był tak — wedle „Ob.“ — zgrany, jak jedna drużyna; a i jednostki wyróżniły się: zwłaszcza center, prawy łącznik i lewe skrzydło, w obronie zaś odznaczył się lewy back i bramkarz, broniący przed kilku bardzo ciężkimi strzałami.

— **Wyścigi konne w Poznaniu.** Wczoraj rozegrano na torze Ławice wielkopolski bieg z przeszkodami na odległość 6200 metrów o nagrodę pieniężną pół miljona marek oraz honorową: konia wierzchowego i cenny upominek. Bieg wygrała „Aurelja“ hrabiego J. Mielżyńskiego prowadzona przez porucznika Falewicza w 9 minutach 54 sekundach, bijąc 7 koni.

OGŁOSZENIA.

WAŁY TRANSMISYJNE

stalowe od 20 do 150 mm., — STAL rapidowa DYAMENTOWA Chromowa, Manganowa i t. p. — DRUTY stalowe — BLACHA stalowa w różnych grubościach wyrobu światowej sławy Fabryki stali Bracia Böhler, oraz wszelkie maszyny ślusarskie i stolarskie i przyrządy do tychże jakoto: piły gatrowe, piły taśmowe, wiertaki, gwintowniki, przyrządy miernicze i t. p. z pierwszorzędnych firm zagranicznych. Jeneralne zastępstwo na Małop. i skład ADOLF WIETEHY Dekerta 4. Sklep Inż. St. Klimowicz i Adolf Wieteha ul. Kopernika 11.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

poleca na sezon jesienny i zimowy

WYROBY Z WŁASNEJ FABRYKI KONFEKCYJNEJ, JAKO TO: **PALTA ZIMOWE i RAGLANY,**

KURTKI ZIMOWE męskie, oraz studenckie, BUNDY LODENOWE

UBRANIA MĘSKIE i CHŁOPIĘCE oraz UBRANIA ROBOTNICZE i t. p.

Miejsca sprzedaży: **Dom towarowy** własny **Lwów, Szpitalna 1** (róg Kazimierzowskiej) Szatnia w parterze od frontu. **Filia: Lwów, Jagiellońska 20.**, parter. Sprzedaż detajliczna i hurtowna dla Konsumów, Kółek rolniczych, Kooperatyw itp.

Nauka i wychowanie

Technik poszukuje lekcj z zakresu realne. Specjalność geometrja wykreślna, matematyka. Zgłoszenia pod Tadeusz K. do administracji Kurjera Lwow. 2464

Po pierwszym użyciu nikła nieprzyjemny odór z ust oraz żółty osad na zębach.

Alabaster

Pasta Alabaster nadaje zębom śnieżną białość i konserwuje je przed zepsuciem.

Wyrób firmy H. i M. Cegielski w Poznaniu.

Powiatowa Kasa Chorych w Drohobyczu

ogłasza niniejszem konkurs

na posadę dyrektora Kasy.

Od kandydata wymaga się:

1) Obywatelstwa polskiego.
2) praktyki w kierownictwie podobnej instytucji.
3) Możliwie prawniczego wykształcenia.
4) Curriculum vitae z odpisami świadectw i fotografią.

Posada do objęcia od chwili nadania jej przez Zarząd Kasy. 2475

Warunki wedle umowy, do której kandydat zostanie zaproszony.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 31/10. 1922.

Zarząd Pow. Kasy Chorych w Drohobyczu.

Różne.

Usuwanie zmarszczek wągrów, wydelikatnienie cery, masaż głowy przeciw wypadaniu włosów Kosmeo Mikołaja 7. 2479

Krowę oddam za część podoju. Szczypil, Nabielaka 67. 2487

Tymczasowe zaświadczenie demobilizacji na imię Wiktor Maksymowicz w Borszczowie, wydane przez 13 pułk. piech., unieważniam. 248?

Na sezon jesienny przyjmuję wszelką robotę w zakres krawiectwa damskiego jak płaszcze kostjumy i suknie po cenach przystępnych. Pracownia Semokiewicz, Pańska 21. 2481

Gdyby który z Panów powracających z Rosji wiedział co się dzieje z Karolem Szymczyną lekarzem przebywającym w roku 1919 w Szczekino, gubernia Tulska, raczy łaskawie dać wiadomość matce jego Marji Szymczynowej, zamieszkałej we Lwowie, ul. Zyblikiewicza 13, z listami Scherffów. 2477

Bieliznę do szycia i do naprawy przyjmuję. Murarska 35, parter drzwi 6. 2476

Kupno i sprzedaż

Fortepiany i pianina dobre i zepsute kupuję w każdej miejscowości w całej Polsce. Podać stan, firmę i cenę. Lwów, Kopernika 26 a ter. Skleniarski. 2485

Dwie młode krowy, jedna z cielęciem do sprzedania, Supińskiego 7. 248?

Mody 1923. Tylko tydzeń liezący hurtownikom, magazynom krawiectwa damskiego bezpłatne przejrzenie wzorów, codaików paryskich. Sprzedaż hurtowna od 11 do 3 i 7 do 8-mej, detajliczna 3 do 7-ej, do ul. Geo gea nr. 61. 2478

WIELKA SPRZEDAŻ RESZTEK!

(Wysprzedaż resztek odbywa się w naszej Spółce **dwa razy** w roku)

Chcąc dać możność wszystkich Czytelnikom „Kurjer Lwowskiego" skorzystać z nabycia tanich resztek, które zostają ze sztuk wielkich STARYCH ZAPASÓW, postanowiliśmy wysyłać każdemu Czytelnikowi „Kurjera Lwowskiego" po cenie własnych kosztów następujące (Resztki podzielone są na 5 gat. i nadają się na śliczne ubrania męskie kostjumy damskie lub płaszcze i pokrycie bez lisz lub futra. Resztki te są z materiałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, czysto wełniane, pełnej szerokości we wszystkich kolorach).

					Ze sztuki sprzedawane były u nas po
Gatunek	A	Mkp.	15900	za 3 metry	7000 za metr.
„	B	„	17900	„ 3 „	8000 „ „
„	C	„	21500	„ 3 „	9000 „ „
„	D	„	25800	„ 3 „	10000 „ „
„	E	„	29700	„ 3 „	1 000 „ „

Do każdej resztki na żądanie Klienta wysyłamy komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po mk. 6800 wyższy gat. po mk. 8000 i najwyższy gat. po mk 9500.

Resztki na palta jesienne lub zimowe.

Gatunek	A	Mkp.	2 500	na palto.
„	B	„	26 00	„ „
„	C	„	32900	„ „
„	D	„	36500	„ „
„	E	„	41500	„ „

Materiały te są grube, miękkie w ładnych kolorach, na lewej stronie mają kratę, zamieniającą podszewkę.

Wysyła się pocztą za pobraniem (Płaci się przy odbiorze). Opakowanie i przesyłka od 1. do 3-ch resztek mk. 1000.

UWAGA! Przy zamówieniach na tę TANIA sprzedaż resztek OBOWIĄZKOWO jest załączyć w liście przy zamówieniu, następujący kupon:

Kupon na tanią sprzedaż resztek.

w Warszawskiej Spółce Manufakturowej, Warszawa, Jasna 18-20
Ważne: październik-listopad.

Czytelnik „Kurjera Lwowskiego" . . . .
Imię i nazwisko . . . .
Poczta . . . . Wieś . . . .
Nr. domu . . . Powiat . . . . . . Ziemia . . . . . .

Wyciąć i załączyć do listu.

BACZNOŚĆ! Kupon powyższy służy na nabycie tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tych dwóch miesięcy.

Jesteśmy pewni, że czytelnicy „Kurjera Lwowskiego" otrzymawszy od nas, taką lub kilka reszte, zostaną się naszemi stałym klijentami i będą żądać niezawodnie innych towarów, które są opisane w nowym cenniku, a takowy dołączamy do każdej resztki bezpł.

Zamówienia wraz z dołączonym kuponem nadsyłać pod adresem:

Warszawska Spółka Manufakturowa, Warszawa, Jasna 18-20 Telef. 243-85 i 171-38.

Przybywających do Warszawy osobiście prosimy o przedstawienie przy kupnie powyższego kuponu.

UWAGA: W razie gdy wysłany towar się niespodoba, zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze niezwłocznie.

Bank Zjednoczenia

Tow. Akc. w Poznaniu

podaje do wiadomości, że przy

FILJI BANKU

Akademicka 14, I. p.

został otworzony.

Oddział drzewny

który kupuje i sprzedaje wszelkie materjały drzewne, zakupuje drzewostany w celach eksploatacji, dostarcza kompletnych urządzeń dla tartaków, maszyn do obróbki drzewa, przeprowadza kalkulacje, plany, rentowności dla właścicieli, nabywców itp.

Krajowy Zakład dla Przemysłu Fabrycznego

„ROLINDUSTRIA" S. A.

Lwów, Fredry 9. telef. 653.

Własna fabryka maszyn młyńskich oraz wyłączne zastępstwo światowej sławy fabryki maszyn młyńskich 1954

Braci SECK w Dreźnie.

Czas odnowić przedpłatę!

Potrzebny kolporter (ka)

do administracji „Kurjera Lwowskiego" Zgłaszać się od 8 rano do 6 wiecz.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Zygmunta Kleibusiewicza we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.